

Aleg. 159.

Sprawozdanie

komisji budżetowej o petycyi gminy m. Lwowa o subwencyą na budowę szkoły kadetów.

Wysoki Sejmie!

Gdy r. 1881 zniesiono dawną szkołę kadetów we Lwowie, zainteresowały się tem szerokie koła stolicy a i kraju samego, zwłaszcza jego części wschodniej, której mieszkańcy stracili przez to sposobność, przysposabiania swoich synów w pobliżu do zawodu wojskowego. Wyrazem tego żalu po zniesieniu szkoły były kilkuletnie starania członków polskich delegacji wspólnych o jej reaktywowanie.

W roku bieżącym popełnily te starania całą sprawę o jeden krok naprzód. Gdy mianowicie referent budżetu wojskowego nadzwyczajnego zwrócił w komisji budżetowej delegacyjnej uwagę p. Ministra wojny na zniesienie szkoły lwowskiej, jako jedną z przyczyn braku oficerów, odpowiedziano ze strony c. i k. Rządu, że szkołę tę zniesiono mimo stanu 200 uczni jedynie dla braku stosownego pomieszczenia, i że po usunięciu tego braku przez gminę nieby nie stało na przeszkodzie ponownemu jej wprowadzeniu. Po tem oświadczeniu komisya uchwaliła polecić tę sprawę bliższemu rozpatrzeniu c. i k. Rządu; a gdy nadto wskutek petycyi ze strony gminy m. Lwowa plenum delegacyi anstryackiej uchwaliło w tym samym duchu wezwanie do c. i k. Rządu, wysłał p. Minister wojny do Lwowa referenta fachowego, który w d. 16. września b. r. odbył naradę z reprezentantami gminy pod przewodnictwem zastępcy c. k. Namiestnictwa.

Na tej naradzie wyraziło c. i k. Ministerstwo wojny ponownie gotowość założenia szkoły i utrzymania jej kosztem skarbu wspólnego, obliczonym na 70.000 zł. rocznie przy frekwencyi 200 uczni; wszakże ponowiło zarazem także zapewnienie, że wydatków na budowę gmachu nie mógłby skarb wojskowy wziąć na siebie.

Gdy ta budowa będzie według planów i kosztorysów, sporządzonych w c. i k. Ministerstwie wojny, wymagała prócz placu 7-morgowego nakładu około 150.000 zł. w gotowiznie, gmina m. Lwowa zamierza ofiarować ze swej strony plac, który szacuje na 70.000 zł., a do Wys. Sejmu ndaje się z prośbą o subwencyą w sumie 150.000 zł.

Komisya budżetowa, rozpatrzywszy całą sprawę, musi przede wszystkim zaznaczyć z góry, iż na kraju nie ciąży wcale obowiązek prawny przyczynienia się do wydatków na cel powyższy. Prawnie obowiązana do wystawienia gmachu jest tylko administracya wojskowa,

która też najbardziej jest w tem interesowana, by wobec ciągłego braku oficerów mieć w Galicyi drugą obok łobzowskiej szkołę wojskową. W drugim rządzie interesowaną, lubo już nie obowiązującą w sprawie niniejszej, jest gmina m. Lwowa, która przez zniesienie szkoły straciła tak sposobność kształcenia w niej synów mieszkańców tutejszych, jak korzyści materyalne, połączone dla handlu i przemysłu miejscowego z egzystencyą szkoły o znacznej ilości uczniów. Jeżeli więc komisya nie doradza Wys. Sejmowi odmownej uchwały wobec petycyi gminy lwowskiej, to czyni to z dwóch powodów: najprzód dlatego, ponieważ krajowi zależy istotnie na tem, by młodzież nasza, która dotychczas jeszcze zbyt skromne po względem liczebnym zajmuje stanowisko w c. i k. korpusie oficerskim, mogła się kształcić w umiejętności wojennej także w stolicy kraju, a nie w samym tylko Łobzowie, tak wysuniętym ku zachodowi, że rodzice mniej zamożni okolic wschodnich nie łatwo zdołają ponosić połączone z tem oddaleniem koszta. Powtóre zaś przemawia za częściowem przynajmniej uwzględnieniem prosby miasta Lwowa także ofiarność tej gminy na cele publiczne, zwłaszcza na cele oświaty, które wespół z ogromnemi kosztami kwaterunków wyczerpują w znacznej części jej środki finansowe.

Z tego wszelako nie wynika bynajmniej, żeby komisya mogła poprzeć petycyą lwowską w całej pełni. Petenci wychodzą z tego stanowiska, iż ze sumy wydatków na zakupno gruntów i budowę gmachu pod szkołę kadecką, obliczonej mniej więcej na 220.000 zł., powinienby kraj ponieść około $\frac{2}{3}$ t. j. 150.000 zł., a gmina około $\frac{1}{3}$ t. j. 70.000 zł. Otóż rachunek ten jest przedewszystkiem już dlatego niezbyt ścisłym, ponieważ ofiara gminy ma według jej propozycyi polegać w dostarczeniu siedmiu morgów obszaru pod budowę, których wartość oblicza petycyja może zbyt wysoko na 70.000 zł. Gdyby zaś nawet ta część rachunku była niewadliwą, to proponowana przez petentów repartycyja sumy kosztów między kraj i gminę nie odpowiada wcale stosunkowi, w jakim według powyższego wywodu kraj i gmina interesowane są w reaktywowaniu szkoły kadeckiej. Licząc według tego stosunku, wypadaloby, zdaniem komisyi, albo subwencyonować gminę dwiema trzecimi kosztów budowy, ale wydzieliwszy wprzód z rachunku wartość obszaru pod budowę, którego dostarczenie nie może w wypadku niniejszym z natury rzeczy ciężać na kim innym, jak na gminie, albo zmienić stosunek cyfrowy i przyjąć na kraj około połowy wszystkich kosztów. W jednym i drugim wypadku wyniosłaby subwencyja około 100.000 zł., które też komisya przedstawia Wysokiemu Sejmowi do uchwały.

Pod względem formy udzielenia tej subwencyi musi komisya zaznaczyć, że z jednej strony gmina potrzebuje kapitału odnośnego w krótkim czasie naraz, a z drugiej strony wstawienie sumy 100.000 zł. do budżetu, ebochy aż na rok 1891, podniosłoby dodatki do podatków o cały cent niemal, i to właśnie w czasie, gdy należy szanować bardzo starannie siłę podatkową ludności zubożalej. Nasuwałaby się więc może myśl pożyczki krajowej. Wszakże pominiawszy niestosowność pożyczki krajowej dłuższej przy sumie stosunkowo tak nieznacznej, utrudniłby sobie kraj podobnemi pożyczkami specjalnemi, na warunkach zawsze rozmaitych zawieraniem, unifikacyą długów krajowych, pożądaną w przyszłości tak co do warunków merytorycznych jak i co do formy.

Komisya budżetowa sądzi tedy, że byłoby może najstosowniej, w tym wypadku a może i w innych podobnych przyznawać subwencyą w formie renty, potrzebnej na oprocentowanie i amortyzacyą kapitału, który się chce przyznać tytułem subwencyi. System ten, używany w Belgii przy subwencyonowaniu kolei lokalnych, ma tę dobrą stronę, że kraj bez uciekania się do formalnej pożyczki rozkłada ciężar subwencyi na generacyą terażniejszą i przyszłą, a nie obciążając przeto budżetu bieżącego zbyt silnie, może pewne ważne interesa ekonomiczne popierać w wyższym daleko stopniu, niż przy systemie subwencyonowania w formie kapitału, który znowu interesenci przysporzą sobie łatwo przez sfinansowanie renty krajowej.

Przy stopie procentowej dzisiejszej ($4\frac{1}{2}$) i amortyzacyi 50 letniej potrzebną jest renta 5%wa dla zastąpienia subwencyi w kapitale. W wypadku niniejszym potrzebaby zatem przyznać rentę w kwocie 5000 zł. A na tej podstawie wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. gminie m. Lwowa przyznaje się z funduszu krajowego tytułem subwencji na budowę gmachu szkoły kadeckiej rentę pięćdziesięcioletnią w rocznej kwocie 5000 zł.;

II. renta ta będzie płaconą w ratach półrocznych z dołu, t. j. d. 30. Czerwca i 31. Grudnia każdego roku, a to począwszy od roku, w którym budowa będzie rozpoczęta, na żaden sposób nie wcześniej, jak od r. 1891;

III. powyższą subwencją udziela się z tem zastrzeżeniem, że gdyby gmach wybudowany przy pomocy subwencji miał być w przyszłości przeznaczonym na cel inny, niż na szkołę kadetów, winna będzie gmina m. Lwowa zwrócić funduszowi krajowemu otrzymany od niego w formie rent kapitał 100.000 zł., lub gdyby powyższy wypadek nastąpił przed upływem lat 50, tę część kapitału, która według planu amortyzacyjnego, ułożonego między Wydziałem kraj. i gminą na podstawie oprocentowania po $4\frac{1}{2}$ od sta, została już nморzona.

Lwów, dnia 12. listopada 1889.

Hausner w. r.

Przewodniczący.

Biliński w. r.

Sprawozdawca.

